

DWA ASY, KEVLAR (FEAT. MAŁACH / RUFUZ)

wyczyszczę tę scenę jak calgonit
działam na nich jak na supermena kryptonit
si to kryptonim,
ide jak moje ziomy po dobrobyt

jestem dobry w tym
kevlar to owe mnie jest werwa
to nowy hymn osiedla
szukasz nowych treści, znajdziesz je na płycie Bad Name
As-ów nie opuszcza wena

siema, dobrze sima
znów płonie scena
pasuje do rap gdy
jak ciągnie mnie melanz
w studiu teraz mam dużo luzu
i stały progres u mnie flow sie zmienia
to czysta pasja
gdy wrzucam tekst czuje ku* prestiż
walczę o flote, nie w stresie oparach
przejde Rubikon jak Rufus i Małach

[Małcha]
jestem tu znów nie przypadkiem
to to flow, co tu zrywa azbest
mr crue forever i dwa asy, choć nie mam kupy kasy
wpadam do studia jak kur& na wczasy
kevlar nakładam w wersach na trackach
dawaj, mówie dawaj dawaj
w klubach to maja
w dobrych furach to grają
mogę zryć ci teraz czaszkę
wolę z ziomami zrobić se flaszkę
raz na czas mam swój napis
nie wiesz co to , to na chu sie gapisz